Ls. 1559/1898.

Aleg 188

Sprawozdanie

komisyi prawniczej o czynnościach Dep. VI. Wydziału krajowego za czas od 1. listopada 1896 roku po koniec października 1897 roku.

Wysoki Sejmie!

Departament VI. załatwiał w roku ubiegłym teżsame działy czynności jak poprzednio.

Sprawdzono, że wszystkie ekshibita w ilości 6360 (o 351 mniej jak w roku 1896) zostały załatwione i że tok czynności tego departamentu jest prawidłowy.

Co do poszczególnych działów jako to: spraw terrytoyalnych, funduszu propinacyjnego miast, spraw szupasowych, wojskowych zapomóg i subwencyj, wreszcie spraw dotyczących ustawodawstwa cywilnego i karnego i spraw dotyczących podatków i należytości prawnych, komisya żadnych nie czyni uwag, biuro bowiem a względnie Wydział krajowy czynił i czyni to wszystko, co wsprawach tych było wskazanem.

Pozostają przeto następne sprawy.:

C. k. Żandarmerya, sprawa sporu granicznego przy morskiem Oku, sprawa podwód, sprawa uwolnienia od opłaty podatku konsumcyjnego mięsa spożywanego z bydląt dorziętych z powodu nieszczęśliwych wypadków, sprawa należytości ekwiwalentowej od majątku krajowego, krajowy zakład poprawczy dla nieletnich chłopców, krajowe opłaty konsumcyjne od trunków propinacyjnych i sprawa emigracyi włościańskiej, co do których to spraw czyni komisya prawnicza pewne uwagi i przedstawia wnioski:

I. Co do Żandarmeryi.

a) Według wykazu głównej c. k. komendy Żandarmeryi z dnia 1. lipca 1897, stan Żandarmeryi w kraju naszym składa się z 5 oficerów sztabowych, 33 oficerów i 2583 żandarmów. Liczba to dość wielka i trudno w obec tak znacznego wydatku jaki kraj nasz na ten cel łoży, żądać pomnożenia Żandarmeryi, chociażby istotnie

w niektórych miejscowościach ustanowienie nowych posterunków, zwłaszcza w celu przestrzegania policyi polowej potrzebnem było.

Gdy atoli rozwijająca się w kraju naszym budowa kolei lokalnych wymagać będzie z powodu nagromadzenia robotników różnej kategoryi, którzy się dla zarobku zbiegną, ustanowienia w miejscowościach tych przez czas budowy pewnych posterunków Żandarmeryi, a przez ściągnięcie na ten cel c. k. Żandarmeryi z innych posterunków w kraju, osłabia się znów w miejscowościach tych bezpieczeństwo publiczne, przeto nasuwa się tu pytanie, czyli, nie byłoby wskazanem ściągnąć potrzebną ilość Żandarmeryi z miejscowości pogranicznych gdzie tak gęsto jest pomieszczoną, i zdaje się wobec uregulowanych obecnie stosunków mniej potrzebną i przeznaczać tych z granicy kraju ściągniętych żandarmów czasowo do miejscowości w których budowa kolei lokalnych się odbywa, zaś wewnątrz kraju pozostawić posterunki Żandarmeryi nieosłabione. Zresztą ten częściowy i czasowy ubytek Żandarmeryi na granicach kraju zastąpićby można inną bronią lub strażą skarbową.

b) Niekiedy słyszeć się dają zażalenia, że z żandarmami trudno rozmówić się w języku polskim lub ruskim coby oczywiście tylko ztąd pochodzić mogło, że przyjmuje się do służby ludzi, którzy żadnym językiem krajowym nie władają dobrze, a tylko może któryś język słowiański rozumieją.

Gdyby tego rodzaju przypadki się wydarzały, toby to oczywiście nie przyczyniało się do należytego wypełniania obowiązków służbowych, lecz owszem utrudniało ich wypełnianie, czyniło ujmę prawom naszym obywatelskim i było zresztą przeciwne przepisom, według których c. k. żandarmi obowiązani są władać dobrze przynajmniej jednym językiem krajowym.

Komisya w obu powyżej poruszonych sprawach nie czyni też na razie żadnych wniosków, sądzi jednak, że Wydział krajowy, mając w ten sposób zwróconą uwagę i w razie potrzeby odniesie się gdzie należy, tudzież poczyni starania, iżby obu wyż wyrażonym życzeniom zadość się stało.

II. Co do sporu granicznego przy morskiem Oku.

Gdy mimo rezolucyi Wysokiego Sejmu z dnia 12. lutego 1897. wzywającej c. k. Rząd, aby odnośnie do poprzednich już przez Wydział krajowy postawionych żądań. dopuszczonym był Delegat kraju naszego, któryby brał udział w obradach przed wydaniem wyroku sądu polubownego, jakoteż był obecnym przy komisyi jeśliby takowa na terrytoryum spornem zebrać się miała. Wydział krajowy dotąd żadnej zgoła nie otrzymał odpowiedzi, gdy dalej wiadomem jest, że obecnie właśnie sędziowie polubowni przystępują do wyboru superarbitra, sprawa zatem dla kraju naszego tak dotkliwa i ważna wkrótce rozpoznawaną i sądzoną będzie, komisya przeto nie mogąc zadowolić się milczeniem c. k. Rządu i opierając się na motywach uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 7. lutego 1897, proponuje ponowną rezolucyę do c. k. Rządu.

III. Sprawa podwód.

Uchwałą z dnia 12. lutego 1897 roku wezwał Wysoki Sejm ponownie c. k. Rząd aby przystąpił do uregulowania w drodze ustawodawczej, sprawy dostarczania podwód, tak dla wojska, jakoteż na cele publiczne za wynagrodzeniem odpowiadają-

cem dzisiejszym stosunkom, a zanim to nastąpi, podwyższył już teraz w drodze administracyjnej wynagrodzenie za dostarczane podwody.

Wydział krajowy przedstawiając tę uchwałą Sejmu c. k. Rządowi, w obszernym wywodzie motywał potrzebę uregulowania sprawy podwód, pominął jednak położyć nacisk na to, że wskazanem jest, aby zaraz w drodze adminstracyjnej wynagrodzenie za dostarczone podwody zostało odpowiednio podniesione, które to żądanie niewątpliwie jest uzasadnionem, ile że dotychczasowe wynagrodzenie 3 centy od konia i kilometra, urąga wprost poczuciu słuszności i sprawiedliwości i nawet „wynagrodzeniem“ zwać się nie powinno. Jeżeli bowiem wynagrodzenie to w innych krajach koronnych naszej monarchii wynosi 13, a dochodzi aż do 21 centów od konia i kilometra, to wynagrodzenie naszej ludności po 3 centy jest oczywistą i rażącą krzywdą.

Dlatego też komisya w obec tego, że i w tym także wypadku c. k. Rząd zachowuje milczenie, proponuje wniesienie rezolucyi do c. k. Rządu z wezwaniem ponownem, iżby w drodze administracyjnej bezzwłocznie tę krzywdę usunął.

IV. Co do uwolnienia od opłaty podatku konsumcyjnego od mięsa pochodzącego z bydląt dorzniętych z powodu nieszczęśliwych wypadków.

W dniu 27. stycznia 1896, a zatem przed dwoma laty powziął Wysoki Sejm następną uchwałę:

„Wzywa się c. k Rząd, by z uwagi na uciążliwości i straty wynikające z po„boru podatku konsumcyjnego przy obrocie mięsnym dla stron, nie trudniących się „przemysłem tej kategoryi, w tych wypadkach w których mięso pochodzi z bydląt „dorżniętych w skutek nieszczęśliwego wypadku, wziął pod ścisłą rozwagę, czyli i pod „jakiemi warunkami dałyby się wprowadzić ulgi podatkowe w kierunku wskazanym „i by takowe drogą ustawodawstwa państwowego przeprowadził“.

I na tę rezolucyę również c. k. Rząd odpowiedział milczeniem.

Gdy sprawa ta wszczególe dla ludności wiejskiej nie jest bez znaczenia owszem jednostka dotknięta nieszczęściem, powinna mieć pewne ulgi w opłacie podatku konsumcyjnego, jeśli sprzedażą mięsa pochodzącego z bydlęcia z konieczności dorżniętego, przynajmniej części straty poniesionej powetować sobie pragnie, sprzedając lub ustępując mięso to na odrobek sąsiadom w tejże samej gminie i to po cenach bardzo niskich, przeto komisya niemogąc i w tym wypadku uznać milczenia c. k. Rządu za usprawiedliwione przedstawia Wysokiemu Sejmowi potrzebę wniesienia ponownego wezwania c. k. Rządu w tym samy kierunku.

V. Co do należytości ekwiwalentowej od majątku krajowego.

Ze sprawozdania Wydziału krajowego wynika, że tenże czynił wszystko, co czynić należało, aby uwolnić kraj nasz od tej uciążliwej dotąd nie opłacanej należytości. Odwoływał się bowiem Wydział krajowy przeciwko żądaniu ck. Urzędu wymiarowego do wyższych i najwyższych Instancyj, wreszcie i do Trybunału administracyjnego który jednak utrzymał w mocy wezwanie ck. Urzędu wymiarowego z dnia 4 marca 1895 l. 1819 E. z tem tylko wyjaśnieniem, że Wydział krajowy nie jest obowiązany fasyonować do opłaty ekwiwalentu dobra publicznego, które jako takie wolnem jest od tej należytości.

Będzie więc rzeczą Wydziału krajowego fasyonując majątek kraju, badać ściśle które części majątku krajowego podlegać mają tej opłacie a wskazanem by było, iżby Wydział krajowy zwrócił się w tej sprawie do Wydziałów innych krajów koronnych, które opłatę tę już uiszczają o udzielenie wskazówek i wyjaśnień.

VI. Co do zakładu poprawczego dla nieletnich chłopców.

Pomimo że ck. Ministerstwo spraw wewnętrznych już w roku 1895 z zadowoleniem przyjęło do wiadomości projekt urządzenia w kraju naszym osady poprawczej dla nieletnich chłopców i w zasadzie pomyśli §. 2. ust: z 24 maja 1895 Nr. 90 Dp. p. zgodziło się na udzielenie subwencyi państwowej — to jednak sprawa ta prawie wcale nie postępuje naprzód z oczywistą szkodą dla tak pożądanej instytucyi.

Plany i kosztorysy wybudować się mającego gmachu na pomieszczenie tego zakładu, przedkładane przez Wydział krajowy ck. Namiestnictwu, Rząd zwraca jako niedokładne lub błędne i to już dwukrotnie, każde zaś wypracowanie planów i krytyka takowych zajmuje bardzo wiele czasu.

Wydział krajowy nie mając swych własnych odpowiednich sił technicznych (architekty), posługiwać się musi prywatnymi architektami i to jest właściwy powód zwłoki.

Obecnie, według zasiągniętej wiadomosci przesłane znowu być mają zrektyfikowane plany i kosztorysy ck. Namiestnictwu.

Wypadałoby zdaniem komisyi w krótkiej drodze, z przybraniem odnośnego architekty, porozumieć się z biurem technicznem przy ck. Namiestnictwie i wyrównać możliwe różnice lub usterki tak, aby nareszcie już raz sprawa wyszła ze stadium przygotowawczego i postępowała w szybszem tempie ku wykonaniu uchwały Wysokiego Sejmu.

VII. Krajowe opłaty konsumcyjne.

Dochody z dzierżawy poboru krajowych opłat konsumcyjnych, zmniejszają się stale, dochód na rok 1897, preliminowany w sumie 834.000 złr., jest mniejszym o 10.000 złr. Zaległości wynoszą zaś sumę 34.000 złr. Powodem jest to, że dzierżawcy, nie mając poparcia c k. Starostw, nie otrzymują dodatków, jakie im się według ustawy należą, że tracąc na dzierżawie, takowe opuszczają, a następcy tak wysokiego czynszu już płacić nie chcą. W kilku też wypadkach Wydział krajowy zmuszonym był, objąć zarząd poboru tych opłat na własny rachunek.

Najsłabszą strona całej tej sprawy jest to, że propinatorzy i hurtownicy ze składów swych, nocą nieopłacane trunki tajemnie wynoszą i wynosić pozwalają, a c. k. Starostwa mimo zażaleń dzierżawców krajowych opłat konsumcyjnych w sprawę tę nie wglądają, zasłaniając się tem, że nie mają prawa rewizyi składów, i że właściciel składu nie jest obowiązany prowadzić jawnego rejestru dowozu i wywozu trunków.

Otóż w tej mierze Wydział krajowy, czynił już i czyni dalsze starania u c. k. Rządu, aby rozporządzenie wykonawcze do ustawy, o poborze rzeczonych opłat odpowiednio zostało uzupełnione w szczególe przez włożenie obowiązku na właścicieli składów i hurtowników prowadzenia dokładnych, jawnych rejestrów dowozu i wywozu (sprzedaży) trunków, i przez zezwolenie rewizyi składów, na zasadzie rzeczonych rejestrów.

Zaleca się zatem Wydziałowi krajowemu, aby sprawy tej dla kraju tak ważnej, nadal nie spuszczał z oka i dążył koniecznie do zmiany owych rozporządzeń wykonawczych w wyżpodanym kierunku.

VIII. W sprawie emigracyi włościańskiej.

Ze zeszłorocznego sprawozdania wiadomem jest, że Wydział krajowy wysłał na koszt funduszu krajowego, Dra Józefa Siemiradzkiego i gr. kat. księdza Jana Wolańskiego do Brazylii, którzy na miejscu badać mieli stosunki wychodźców naszych i dostarczyć materyałów do dalszej działalności Wydziału krajowego.

Delegaci ci powróciwszy do kraju, złożyli obszerne sprawozdanie (alegat 6 sprawozdanie Wydziału krajowego) mieszczące w sobie opis Brazylii i poszczególnych Stanów tej Rzeczy pospolitej pod względem geograficznego położenia, klimatu i innych właściwości, dalej rodzaje zatrudnienia poszczególnych kolonij, wysokość ich zarobku, pewne daty statystyczne, wreszcie spis kolonij polskich i ruskich, które to wszystkie wiadomości i daty także w inny sposób a nie koniecznie przez podróż do Brazylii pp. Delegatów zebrane być mogły, a które to wiadomości zresztą nie zdołają dostarczyć Wydziałowi krajowemu materyłu do dalszej działalności.

Można więc śmiało przyjąć, że akcya ta żadnego nie przyniosła rezultatu, nie można jednak winić w tej mierze Wydziału krajowego, który w najlepszej intencyi delegatów tych wysłał.

Ze sprawozdania Wydziału krajowego wynika, że ruch emigracyjny w roku zeszłym sfolgował, że konsulaty austryackie w Ameryce więcej obecnie zajmują się losem naszych emigrantów, że nareszcie na zabiegi agentów emigracyjnych w kraju, władze baczne mają oko, i takowych pociągają do odpowiedzialności.

Wobec tego komisya tak jak i w roku zeszłym, zalecić tylko może Wydziałowi krajowemu dalszą baczną uwagę w tej sprawie, a to po myśli uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 3. lutego 1896 roku.

Wyraziwszy zatem zapatrywania swe na poszczegolne działy Departamentu VI. komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności Departamentu VI. za czas od 1. listopada 1896 po koniec października 1897 roku przyjmuje się do wiadomości,

II. Wzywa się c. k. Rząd odnośnie do uchwały z dnia 7. lutego 1897 a zatem ponownie aby w sprawie sporu granicznego przy Morskiem Oku, delegat Wydziału krajowego brał udział, tak w obradach przed wydaniem wyroku Sądu polubownego, jakoteż i na miejscu przy komisyi, jeśliby takowa na spornem terytoryum zebrać się miała.

III. Wzywa się c. k. Rząd odnośnie do uchwały z dnia 7. lutego 1897, a zatem również poraz drugi aby bezwłocznie w drodze administracyjnej podwyższył w sposób odpowiedni i wydatny, wynagrodzenie za dostarczane podwody tak dla wojska jakoteż na cele publiczne.

IV. Wzywa się c. k. Rząd odnośnie do uchwały z dnia 27. stycznia 1896, a zatem także po raz wtóry, by z uwagi na uciążliwości i straty wynikające z poboru podatku konsumcyjnego przy obrocie mięsnym dla stron nie trudniących się przemysłem

tej kategoryi w tych wypadkach w których mięso pochodzi z bydląt dorzniętych w skutek nieszczęśliwego wypadku, wziął pod ścisłą rozwagę, czyli i pod jakimi warunkami, dałyby się wprowadzić ulgi podatkowe w kierunku wskazanym i by ulgi te drogą ustawodawstwa państwowego przeprowadził.

Lwów, dnia 5. lutego 1898.

Przewodniczący:
Zoll w. r.

Sprawozdawca:
Klemensiewicz w. r.